



Medexpress, 2021-07-19 12:01

Ostre podejście prezydenta Francji wywołuje protesty. Zniszczono punkty szczepień



Fot. Getty Images/iStockphoto

We Francji podczas protestów splądrowano dwa ośrodki, w których wykonuje się szczepienia przeciw COVID-19. Sprzeciw mieszkańców dotyczył ostatnich decyzji prezydenta Emmanuela Macrona i zaostreżenia restrykcji wobec osób niezaszczepionych.

Do incydentów doszło dzień po dniu w weekend w dwóch częściach kraju, m.in. w Lans-en-Vercors w pobliżu południowo-wschodniego miasta Grenoble. W sobotę ponad 100 000 osób wyszło na ulice całego kraju, aby potępić politykę Macrona w kontekście walki z koronawirusem.

Kontrowersje wzbudziły obowiązkowe szczepienia dla pracowników służby zdrowia i przepustki zdrowotne umożliwiające dostęp do większości miejsc publicznych. Krytykujący oskarżyli rząd prezydenta Emmanuela Macrona o naruszanie ich wolności. Z kolei na sobotnim wiecu w Paryżu francuska polityk Martine Wonner, znana ze swoich antyszczepionkowych poglądów, namawiała protestujących do oblężenia biura prawodawców, którzy poparli politykę rządu. Wonner została zmuszona w niedzielę do opuszczenia swojego klubu parlamentarnego. Mimo tych reakcji, setki tysięcy Francuzów zapisały się do punktów szczepień, zaraz po tym, jak prezydent ogłosił nową strategię do walki z wirusem.

Przypomnijmy statystyki: ponad 111 000 osób zmarło z powodu COVID-19 we Francji podczas pandemii, która poważnie zaszkodziła gospodarce kraju. W zeszłym tygodniu panel naukowców, którzy doradzali rządowi francuskiemu, ostrzegł przed czwartą falą w nadchodzących miesiącach. Tylko nieco ponad połowa populacji otrzymała pierwszą dawkę, a mniej niż 40 proc. jest w pełni zaszczepionych. Badania ankietowe Ipsos potwierdzają, że we Francji panuje powszechne wahanie dotyczące szczepień przeciw COVID-19.

Źródło: CNN